

Bajka o ciepłych futrzakach, Claude Steiner (1969)

Pewnego razu, dawno, dawno temu, żyło dwoje szczęśliwych ludzi. Nazywali się Tim i Maggie, a dwoje ich dzieci John i Lucy. Żeby zrozumieć jak byli szczęśliwi musimy zrozumieć jak miały się rzeczy w tamtych czasach.

Pewnego razu, dawno, dawno temu, żyło dwoje szczęśliwych ludzi. Nazywali się Tim i Maggie, a dwoje ich dzieci John i Lucy. Żeby zrozumieć jak byli szczęśliwi musimy zrozumieć jak miały się rzeczy w tamtych czasach.

W owych szczęśliwych czasach każdy dostawał po urodzeniu mały, miękki Futrzasty Woreczek. Za każdym razem, kiedy sięgnęło się do tego woreczka, można było wyciągnąć Ciepłego Futrzaka. Ciepłe Futrzaki cieszyły się ogromnym powodzeniem, ponieważ zawsze, kiedy ktoś dostawał Ciepłego Futrzaka zaczynał czuć się ciepłutko i przytulnie.

W owych dniach bardzo łatwo było dostać Ciepłego Futrzaka. Za każdym razem, kiedy ktoś miał na to ochotę, mógł podejść do ciebie i powiedzieć: „Chciałbym dostać Ciepłego Futrzaka.” Wtedy sięgało się do woreczka i wyciągało Futrzaczka wielkości dziecięcej dłoni. Gdy tylko Futrzaczek zobaczył światło dnia uśmiechał się i przeistaczał w dużego, włochatego, Ciepłego Futrzaka. Kiedy położyło się Ciepłego Futrzaka na czyjejś głowie, ramieniu albo kolanie, wtulał się i wtapiał w skórę takiej osoby, powodując, że czuła się bardzo przyjemnie.

Ludzie zawsze prosili się wzajemnie o Ciepłe Futrzaki, i ponieważ zawsze były one szczerze rozdawane, dostanie jednego nie było żadnym problemem. Zawsze było i ich dużo i wystarczało dla wszystkich, więc każdy był szczęśliwy i było mu ciepło i przytulnie przez większość czasu.

Pewnego dnia zła czarownica, która robiła maści i mikstury dla chorych ludzi, wpadła w złość, ponieważ wszyscy byli szczęśliwi i zdrowi i nikt nie kupował maści ani mikstur. Wiedźma była jednak bardzo sprytna i obmyśliła bardzo złośliwy plan. Pewnego pięknego poranka, kiedy Maggie bawiła się ze swoją córką, wiedźma podkraśniała się do Tima i wyszeptowała mu do ucha:

„Spójrz tutaj Tim, zobacz te wszystkie Futrzaki, które Maggie daje Lucy. Wiesz, że jeśli dalej będzie tak robić to jej się skończą i nie zostanie już żadnego dla ciebie!”

Tim bardzo się tym zdumiał. Odwrócił się do czarownicy i zapytał: „Czy chcesz powiedzieć, że Ciepłego Futrzaka nie ma w woreczku za każdym razem, gdy do niego sięgasz?”

„Nie, absolutnie nie, a kiedy już ich zabraknie to koniec. Nie masz już ani jednego więcej.” Odpowiedziała wiedźma, poczym odleciała na swojej miotle rechoząc przez całą drogę.

Tim wziął to sobie do serca i za każdym razem, gdy Maggie dawała komuś Ciepłego Futrzaka on zwracał na to uwagę. Bardzo się martwił, ponieważ lubił Ciepłe Futrzaki do Maggie i nie chciał z nich zrezygnować. Uważał, że Maggie nie powinna rozdawać wszystkich swoich Ciepłych Futrzaków dla dzieci i innych ludzi.

Tim zaczął skarżyć się i dąsać kiedy tylko wdział, że Maggie daje Ciepłe Futrzaki komuś innemu, a ponieważ Maggie bardzo go kochała, nie rozdawała ich już innym tak często, i zarezerwowała większość z nich dla Tima.

Dzieci zauważyły to i wkrótce zaczęły uważać, że to źle rozdawać Ciepłe Futrzaki za każdym razem, kiedy ktoś cię o to poprosił albo miał na to ochotę. One również stały się z tym bardzo ostrożne. Bacznie przyglądały się swoim rodzicom i kiedykolwiek jedno z rodziców dawało drugiemu zbyt wiele Futrzaków były zazdrosne, skarżyły się, a czasami nawet wpadały w złość. Pomimo tego, że znajdowały Ciepłego Futrzaka za każdym razem, kiedy sięgały do woreczka, zaczęły mieć wyrzuty sumienia, gdy dawały go komuś innemu, więc sięgały do woreczka coraz rzadziej i stawały się coraz bardziej skąpe.

Przed pojawieniem się wiedźmy ludzie zwykli zbierać się w grupki po trzy, cztery lub pięć osób, nie dbając o to, kto komu dawał Ciepłe Futrzaki. Po przyjsciu wiedźmy ludzie zaczęli dobrać się w pary i rezerwować wszystkie swoje Ciepłe Futrzaki wyłącznie dla siebie nawzajem. Kiedy czasami się zapominali i dali Ciepłego Futrzaka komuś innemu martwili się, ponieważ wiedzieli, że ten ktoś prawdopodobnie będzie żałował, że musi podzielić się swoimi Ciepłymi Futrzakami.

Ludzie zaczęli rozdawać coraz mniej Ciepłych Futrzaków i czuli się coraz mniej ciepło i przytulnie. Zaczęli kurczyć się i usychać, a niektórzy nawet umierali z powodu braku Ciepłych Futrzaków. Wszyscy czuli się coraz gorzej i coraz więcej ludzi zaczęło kupować maści i mikstury, chociaż nie działały one zbyt dobrze.

Sytuacja zaczęła więc robić się bardzo poważna. Zła wiedźma, która wszystko to bacznie obserwowała, nie chciała, żeby ludzie umierali (ponieważ martwi ludzie nie mogliby kupować jej maści i mikstur), więc obmyśliła nowy plan.

Każdy za darmo mógł dostać woreczek bardzo podobny do Futrzastego Woreczka, był on jednak zimny, podczas gdy Futrzasty Woreczek był ciepły. W środku tego woreczka od wiedźmy znajdowały się Zimne Kolce. Kolce te nie powodowały, że ludzie czuli się ciepło i przytulnie. Zamiast tego sprawiały, że czuli zimno i kłucie. Zimne Kolce były jednak lepsze niż nic i zapobiegały temu, żeby ludzie kurczyli się i usychali.

Od tamtej pory, kiedy ktoś poprosił o Ciepłego Futrzaka, ludzie, którzy obawiali się o wyczerpanie swoich zapasów, mówili: „Nie mogę dać ci Ciepłego Futrzaka, ale może chcesz Zimny Kolec zamiast niego?”

Czasami dwoje ludzi podchodziło do siebie myśląc, że może tym razem dostaliby Ciepłego Futrzaka, ale jedno z nich nagle zmieniał zdanie i kończyło się na tym, że dawali sobie wzajemnie Zimne Kolce. Rezultaty były więc takie, że ludzie nie już umierali, ale zamiast tego bardzo wielu z

nich było nieszczęśliwych i odczuwali przenikliwy chłód.

Sytuacja po przybyciu wiedzy bardzo się skomplikowała, a ponieważ było coraz mniej Ciepłych Futrzaków, stały się one bardzo cenne.

To spowodowało, że ludzie robili wiele różnych rzeczy, żeby tylko dostać Ciepłe Futrzaki. Ci, którzy nie mogli znaleźć hojnego partnera musieli kupować sobie Ciepłe Futrzaki, i długo i ciężko pracować, żeby zarobić pieniądze.

Niektórzy stali się „popularni” i dostawali wiele Futrzaków nie musząc oddawać żadnego w zamian. Ludzie ci sprzedawali potem swoje Ciepłe Futrzaki dla „niepopularnych” ludzi, którzy potrzebowali ich, aby czuć, że mają po co żyć.

Jeszcze inni zbierali Zimne Kołce, które były wszędzie łatwo dostępne, i pokrywali je czymś białym i puszystym tak, że wyglądały prawie jak Ciepłe Futrzaki. Te sztuczne Ciepłe Futrzaki były tak naprawdę Plastikowymi Futrzakami i powodowały dodatkowe problemy.

Na przykład, dwoje lub więcej ludzi zbierało się razem i dawało sobie nawzajem Plastikowe Futrzaki. Oczekiwali, że będą się po tym czuć dobrze, ale zamiast tego czuli się źle. Wszyscy byli zdezorientowani, ponieważ nie zdawali sobie sprawy z tego, że to zimne, kłujące uczucie jest spowodowane tym, że dostali wiele Plastikowych Futrzaków.

Sytuacja stawała się coraz bardziej ponura, a wszystko to za sprawą wiedzy, która sprawiła, że ludzie uwierzyli, że któregoś dnia, nieoczekiwanie, mogą sięgnąć do swojego Ciepłego Futrzastego Woreczka i nie znaleźć tam niczego.

Nie tak dawno temu, młoda kobieta z dużymi biodrami przybyła do tej nieszczęśliwej krainy. Wydawało się, że nie słyszała o złej wiedzy i nie martwiła się, że skończą jej się Ciepłe Futrzaki. Rozdawała je wszystkim chętnie, nawet, gdy się jej o to nie prosiło. Nazwano ją Biodrzastą Kobieta i patrzono na nią z dezaprobatą, ponieważ wmawiała dzieciom, że nie powinny martwić się o to, że Ciepłe Futrzaki im się skończą. Dzieci bardzo ją polubiły, ponieważ czuły się z nią dobrze i zaczęły brać z niej przykład rozdając Ciepłe Futrzaki kiedy tylko miały na to ochotę.

To sprawiło, że dorośli zaczęli się martwić. Żeby ochronić swoje dzieci przed wyczerpaniem zasobów Ciepłych Futrzaków ustanowili specjalne prawo. Prawo to mówiło, że przestępstwem jest rozdawanie Ciepłych Futrzaków w sposób lekkomyślny, lub bez pozwolenia. Jednakże wiele dzieci o to nie dbało. Pomimo zakazu dalej rozdawały sobie nawzajem Ciepłe Futrzaki kiedy tylko miały na to ochotę i zawsze, kiedy się je o to poprosiło. Ponieważ było bardzo wiele dzieci, prawie tak wiele jak dorosłych, zdawało się, że być może zdołają postawić na swoim.

Na dzień dzisiejszy ciężko jest powiedzieć jak się to zakończy. Czy prawo dorosłych zdoła powstrzymać lekkomyślność dzieci?

Czy dorośli jednak przyłączą się do Biodrzastej Kobiety i dzieci, i zaryzykują stwierdzenie, że zawsze będzie tak wiele Ciepłych Futrzaków ile trzeba?

Czy pamiętają te czasy, które próbują przywrócić ich dzieci, kiedy to Ciepłe Futrzaki występowały w obfitości, ponieważ ludzie szczerze je rozdawali?

Ta walka wciąż się rozprzestrzenia i prawdopodobnie już toczy się tam gdzie i Ty mieszkasz. Jeśli chcesz, a mam nadzieję, że tak, możesz się do niej przyłączyć rozdając i prosząc o Ciepłe Futrzaki i będąc tak pełen czułości i zdrowy jak tylko możesz.

* Tłumaczenie dla www.analizatransakcyjna.pl za zgodą C. Steinera, sierpień 2007 (P. Pajer).
